

Boskość władzy, czyli Moniki Milewskiej *Bogowie u władzy*

Monika Milewska, *Bogowie u władzy. Od Aleksandra Wielkiego do Kim Dzong Ila. Antropologiczne studium mitów boskiego władcy, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2012, ss. 319*

Wydana stosunkowo niedawno książka antropolożki historii, eseistki, poetki i tłumaczki, Moniki Milewskiej, jest lekturą ze wszech miar fascynującą. Pociągające wydaje się już samo podjęcie fundamentalnego problemu władzy, przywołanie jej sakralnej konstrukcji, związków z religią, polityką i ideologią, niezmiennie ujawniających się w szeroko rozumianym mitycznym i historycznym kulcie jednostki. Punktem wyjścia staje się figura Olimpu, szczytu doskonałości i władzy, na który kolejni żądni uwielbienia wodzowie wspinali się, aby – jak pisze autorka – „na tym najwyższym z postumentów przyjąć pozę Boga” (s. 6). Zdobywanie niebiańskiej wyżyny jest jednoznaczne z aktem ucieleśnienia boskości, powtórzeniem czynu kosmogonicznego i demiurgicznego wyznaczeniem *axis mundi* (M. Eliade) oraz wiecznym podtrzymywaniem jego sakralnego porządku. Władza jest zatem przedmiotem pożądania, jawiąc się jako najwyższa łaska, a jej nosicielem – jednostka (czy to starożytny przywódca, cesarz, czy to dziewiętnasto- i dwudziestowieczny wódz, dyktator, tyran); postać zawsze otoczona powszechnym uwielbieniem, a zarazem siejąca postrach i grozę. Sama figura władcy, tak jak określające go atrybuty (wszechmocności, wszechobecności, doskonałości, świętości, nieomylności, nieśmiertelności), jest historycznie zmienna w zależności od danego systemu, obowiązujących koncepcji i kanonów rządzenia, lecz na poziomie mitycznym permanentna w odwołaniu do boskiego wzorca.

Książka jest rodzajem chronologicznego, aczkolwiek intencjonalnie selektywnego przeglądu sposobów i strategii funkcjonowania kultu jed-

nostki właśnie wraz z jego zmiennymi historycznie reprezentacjami i mitycznymi realizacjami. Warto podkreślić, że sam mit jest tu ujmowany i zastosowany w wielu aspektach: przedmiotowym, strukturalistycznym, semiologicznym, funkcjonalnym i podmiotowym. Interesujący jest już podział rozprawy na dziesięć esejów jawiących się jako monumentalne i zarazem monstrualne władcze portrety wybranych, słynnych i znaczących w historii jednostek – herosów, „bogów”. Niezwykle wartościowe są prezentacja i analiza sylwetek „boskich władców” poprzez odwołanie do licznych opisujących władzę mitów, które definiują i utrwalają te postaci w dziejach, mentalności ich poddanych i wyznawców, świadomości i pamięci pokoleniowej. Za pomocą mitu boskiego pochodzenia, mitu solarne-go i astralnego, mitu Herkulesa, mitu mesjańskiego, mitu nieśmiertelności, mitu Antychrysta i mitu wampira, charakteryzowane są postaci: Aleksandra Wielkiego, Juliusza Cezara, Kaliguli, Napoleona, Lenina, Mussoliniego, Stalina, Hitlera, Ceaușescu, Kim Ir Sena i Kim Dzong Ila. Wszyscy oni, będąc reprezentantami epok szczególnie podatnych na kult „boskiego władcy”, pojawiają się w książce, co akcentuje Autorka, nie według kryterium ściśle historycznego, lecz mitycznego właśnie.

Ta swoista operacja mitami jawi się nie tylko jako atrakcyjna i użyteczna strategia opisu wizerunków „boskich władców”, ale też/lub przede wszystkim odsłania trwałość struktury mitycznego pojmowania świata, jego porządku, to jest charakteryzującą się dążeniem do koherentnego obrazu rzeczywistości i obciążoną wartościowaniem „świadomość mityczną” (E. Cassirer). Co więcej, mit nie tyle w jego treści, ile w specyficznej dlań formie przekazu, jako opowieść o początkach (C. Lévi-Strauss), jest funkcjonalny w odkrywaniu genezy samych technik i strategii recepcji „boskiej władzy” ucieleśnianej przez kolejne jednostki, za każdym razem będące powtórzeniem i jednocześnie rodzajem derywacji tego samego wzorca. W tym sensie jest też operowanie strukturami mitycznymi – systemami semiologicznymi (R. Barthes) uwypukleniem nadbudowanego nad układem prymarnych znaczeń wymiaru, sensu kultu władczego. Wreszcie z tej szczególnej gry mitami wyłania się ich funkcja wspólnotowa/społeczna rozumiana jako sakralizacja istniejącego ładu, wymagającego uzasadnienia, organizacji i stabilizacji (B. Malinowski), którego gwarantem jest wódz – władca – przywódca o jedynie możliwym, to jest „boskim” statusie. W takim ujęciu postać historyczna – co zresztą podkreśla sama autorka

– staje się jedynie pretekstem do analizy danego mitu, jego przejawów i nośników.

Książka Moniki Milewskiej stanowi nie tylko studium przypadku/przypadków, lecz także prezentację odwiecznej relacji sfery sacrum i władzy, mechanizmów mitycznych aktualizacji i historycznych wcieleń tej ostatniej. Na szczególną uwagę zasługuje zarówno znakomity styl narracji, wnikliwość oglądu i świetny sposób eksponowania podstawowego zagadnienia oraz towarzyszących mu kulturowych fenomenów, jak i dość obszerny, wysoce zróżnicowany, przede wszystkim zaś doskonale zagospodarowany materiał źródłowy. Wykorzystane są tu między innymi teksty starożytnych pisarzy, źródła ikonograficzne (monety, freski, mozaiki, reliefy), dziewiętnastowieczne broszury, propagandowa (faszystowska) literatura dla dzieci i młodzieży, teksty folklorystyczne (bajki, pieśni ludowe), poetyckie (wiersze komunistyczne), okolicznościowe pieśni-hymny na cześć wodzów, zdjęcia, portrety, plakaty, karykatury, kadry filmowe itd. Wszystko to sprawia, że książka jawi się jako szerokie, z założenia antropologiczne, a w realizacji interdyscyplinarne, ujęcie jednego z fundamentalnych w kulturze tematów. Podjęcie tak ważkiego, intrygującego problemu i jego wytrawna prezentacja sytuują tę rozprawę wśród znaczących głosów w refleksji nad zagadnieniem władzy i jej ideologicznych projekcji.

Książka Moniki Milewskiej jest godna uznania i polecenia jako lektura obowiązkowa, adresowana nie tyle do wąskiego grona specjalistów, ile szerokiego odbiorcy. Mając walor poznawczy, może stać się inspirującym punktem wyjścia do dalszych rozważań, lecz i przestrogą, rodzajem memento dla pożądanycy wyżyn Olimpu terażniejszych i przyszłych dysponentów historii.

Izabela Lis-Wielgosz